

Institut Filologii Słowiańskiej UMCS

JAN ORŁOWSKI

W romantycznej krainie poezji
(*Krym Puszkina, Mickiewicza, Wołoszyna i Bernarda*)

В романтической стране поэзии
(Крым Пушкина, Мицкевича, Волошина и Бернарда)

Poetyckie odkrycie Krymu w romantycznej literaturze rosyjskiej i polskiej dokonało się za sprawą dwóch wielkich słowiańskich twórców owej epoki — Puszkina i Mickiewicza. Obydwaj odbyli podróże górkimi i nadmorskimi szlakami tego czarnomorskiego półwyspu (Puszkin w roku 1820, Mickiewicz zaś pięć lat później) i wprowadzili tematy krymskie do swojej twórczości. Puszkina urzekła zwłaszcza romantyczna krymska legenda o losach pięknej polskiej branki Marii Potockiej, w której zakochał się tatarski chan Kerim-Girej. Według owej legendy po śmierci księżniczki Potockiej (miała ona zginąć z ręki zazdrosnej o Kerim-Gireja Gruzinki Zaremy) chan rozkazał wznieść jej marmurowy pomnik w kształcie płaczącej fontanny, która rzeczywiście do dzisiaj znajduje się w pałacu dawnych krymskich władców w Bachczysaraju. Legenda ta stała się osnową fabuły Puszkiniowskiego poematu *Fontanna Bachczysaraju* (*Бахчисарайский фонтан*, 1823), którego autor stworzył też oddzielny wiersz *Do fontanny pałacu w Bachczysaraju* (*Фонтану Бахчисарайского дворца*) i upamiętnił swoje krymskie wrażenia również w kilku innych utworach lirycznych z lat 1820–1821 — *Nereida*, *Ziemia i morze*, „*Pierzcha lotnych obłoków gromada...*”, „*Kto widział kraj, gdzie rozkoszna przyroda...*” (*Нереида*, *Земля и море*, „*Редеет облаков летучая гряда...*”, „*Кто видел край, где роскошью природы...*”).

Najważniejszym wszakże utworem w spuściznie Puszkina, w którym pojawił

się temat krymski, jest oczywiście *Fontanna Bachczysaraju*. Poemat ten przyniósł autorowi duży rozgłos i utrwalał jego pozycję koryfeusza na Parnasie rosyjskim w dobie romantyzmu. Zagadkowość postaci, wyrazistość ich charakterów, wreszcie orientalny koloryt obyczajowy — wszystko to składa się na niepowtarzalne walory artystyczne tego poematu. Jest rzeczą godną uwagi, że wkrótce po wydrukowaniu tego dzieła w ojczyźnie poety, ukazały się również jego pierwsze — wprawdzie nie najlepsze — polskie przekłady. Najwcześniej — bowiem już w roku 1824 — Adam Słowikowski opublikował w Wilnie swoje tłumaczenie fragmentu (*Pieśń tatarska*) Puszkiniowskiej *Fontanny Bachczysaraju*. Cały poemat ukazał się w polskiej szacie językowej, w przekładzie Adama Rogalskiego dwa lata później i był recenzowany przez Adama Mickiewicza, który stwierdzał, że „nie może zaprzeczyć tłumaczowi talentu”¹. W roku 1828 wydano ten poemat Puszkina w Warszawie w spolszczeniu Feliksa Napoleona Żaby. Za życia Puszkina (zginął on w pojedynku w roku 1837) wydrukowano w Warszawie w roku 1834 kolejny przekład *Fontanny Bachczysaraju*, którego dokonał Adolf Witkowski². Tak duże zainteresowanie polskich tłumaczy tym właśnie poematem budziła przedstawiona w nim piękna postać polskiej księżniczki, jej przywiązanie do wiary ojców i oczywiście nieprzeciętny Puszkiniowski artyzm literacki, który objawił się w tym dziele poetyckim.

Wyraźny związek tematyczny istnieje między *Fontanną Bachczysaraju* a wymienionym już nieco późniejszym wierszem Puszkina *Do fontanny pałacu w Bachczysaraju* (1824). Jest on widoczny chociażby w następującym fragmencie tego wiersza:

Фонтан любви, фонтан печальный!
И я твой мрамор вопрошал:
Хвалу стране прочел я дальной;
Но о Марии ты молчал. . .

Светило бледное гарема!
И здесь ужель забвенно ты?
Или Мария и Зарема
Одни счастливые мечты?³

[А. Пушкин, *Фонтану Бахчисарайского дворца*, т. I, 243]

Liryczna pointa tego wiersza wyraża się w pytaniu, czy piękna Maria —

¹ Zob. M. Toporowski, *Puszkina w Polsce. Zarys bibliograficzno-literacki*, Warszawa 1950, s. 36.

² *Ibid.*, s. 41.

³ Fragmenty wierszy Aleksandra Puszkina cytowane są na podstawie wydania: А. С. Пушкин, *Собрание сочинений в десяти томах*, Москва 1974. Przy cytatach oznaczono cyfrą rzymską numery tomów i cyframi arabskimi numery stron.

„blade słońce haremu” — i zazdrośna Zarema ożywiały kiedyś tajemniczy Bachczysarajski pałac, czy też są tylko ideałem, niejasnym snem i tworem poetyckiej wyobraźni?

W wymienionych już wierszach lirycznych Puszkina, które zrodziły się z krymskich wrażeń poety, owa piękna i owiana tajemnicami kraina jawi się jako szczęśliwa Arkadia, gdzie udręczony przeciwnościami życia, przybierający bajroniczną pozę romantyczny wędrowiec znajduje cichą i spokojną przystań. Właśnie taki obraz Krymu nakreślił Puszkina w liryku „*Kto widział kraj, gdzie rozkoszna przyroda...*” (1821):

... Все живо там, все там очей отрада,
Сады татар, селенья города;
Отражена волнами скал громада,
В морской дали теряются суда,
Янтарь висит на лозах винограда;
В лугах шумят бродячие стада...
[А. Пушкин, „*Кто видел край...*”, т. I, 153]

Taki sam sielankowy obraz Krymu z urzekającymi widokami południowego pejzażu stworzył Puszkina i w wierszu „*Pierzcha lotnych obłoków громада...*” (1820):

... Я помню твой восход знакомое светило,
Над мирною страной, где все для сердца мило,
Где стройны тополы в долинах вознеслись,
Где дремлет нежный мирт и темный кипарис,
И сладостно шумят полуденные волны.
[А. Пушкин, „*Редает облаков летучая гряда...*”, т. I, 124]

A kilka lat później w niedokończonym ósmym rozdziale swego arcydzieła *Eugeniusz Oniegin* (autor zatytułował ów rozdział — *Podróż Oniegina*) Puszkina tak się wyraził o brzegach Krymu, który najczęściej nazywał Taurydą (ta historyczna nazwa pochodzi od wymarłego plemienia Taurów, dawnych mieszkańców tej ziemi):

Прекрасны вы, брега Тавриды,
Когда вас видишь с корабля
При свете утренней Киприды,
Как вас впервой увидел я.
[*Путешествие Онегина*, т. IV, 169]

Artystycznym plonem podróży Adama Mickiewicza po Krymie był — jak wiadomo — wydany w Moskwie w roku 1826 niewielki zbiorek sonetów, w któ-

rym znajdował się cykl pod tytułem *Sonetów krymskich*⁴. Jest rzeczą powszechnie znaną, że to właśnie owe Mickiewiczowskie *Sonetów krymskich*, które wywoływały w ówczesnej krytyce polskiej ożywione spory literackie, wносиły do polskiej poezji muzułmańsko-orientalny koloryt Krymu⁵. Był on dodatkowo wzbogacany — jak już wspomniano — kilkoma przekładami Puszkiniowskiej *Fontanny Bachczysaraju*, w której autor — zgodnie z duchem epoki romantycznej — sięgał do źródeł miejscowej legendy i do tajemniczej przeszłości opiewanej krainy. Egzotyczne tło krymskiego cyklu sonetów Mickiewicza tak charakteryzował w swoim czasie Wacław Kubacki w książce *Z Mickiewiczem na Krymie*:

Sonetów krymskich są zrośnięte genetycznie i tematycznie z Półwyspem Taurydzkim. Malownicze pejzaże i wzniosłe widoki przyrody, zetknięcie się z muzułmańskim Wschodem, zainteresowanie Mickiewicza modną podówczas poezją orientalną, wrażenia romantycznego podróżnika i przeżycia wygnańca złożyły się na wyjątkowo szczęśliwy zbieg okoliczności, w których powstało jedno z arcydzieł literatury powszechnej⁶.

W utworach Puszkina i Mickiewicza na tematy krymskie można doszukać się kilku wspólnych motywów. Obydwu poetów fascynowała zagadkowa postać Marii Potockiej, jak o tym świadczy *Fontanna Bachczysaraju* i wiersz *Do fontanny pałacu w Bachczysaraju* Puszkina oraz Mickiewiczowski sonet *Grób Potockiej*, w którym autor tak przedstawiał smutny los owej Polki z haremu chana:

W kraju wiosny pomiędzy rozkosznymi sady
Uwiedłłaś młoda różo! bo przeszłości chwile,
Ulatując od ciebie jak złote motyle,
Rzuciły w głębi serca pamiątek owady.

[A. Mickiewicz, *Grób Potockiej*]

Jak widać, Mickiewicz — podobnie jak wcześniej Puszkini — również postrzegał Krym jako „kraj wiosny” i „rozkosznych sadów”. U obydwu twórców występuje motyw poety wygnańca oderwanego od ziemi ojczystej — u Mickiewicza jest to wędrujący Pielgrzym — swoista postać bohatera lirycznego w *Sonetach krymskich*, u Puszkina zaś zjawia się „nieznany wygnaniec”. Tak właśnie Puszkiniowski podmiot mówiący określa siebie w cytowanym już wierszu „*Kto widział kraj, gdzie rozkoszna przyroda...*”:

... Скажите мне: кто видел край прелестный,
Где я любил, изгнанник неизвестный.

[A. Пушкин, „*Кто видел край...*”, т. I, 153]

⁴ *Sonetów Adama Mickiewicza*, Moskwa, w Drukarni Uniwersytetu. Nakładem Autora, 1826.

⁵ Zob. na ten temat: S. Makowski, *Świat sonetów krymskich Adama Mickiewicza*, Warszawa 1969, s. 182–183.

⁶ W. Kubacki, *Z Mickiewiczem na Krymie*, Warszawa 1977, s. 11–12.

W okresie powstania tego wiersza Puszkina przebywał na południu imperium jako zesłaniec polityczny. Rzecz godna uwagi, że twórca *Fontanny Bachczysaraju* nazwał też „wygnańcem” i Mickiewicza, który na Krymie „swoją Litwę wspominał” (mowa tu oczywiście o *Sonetach krymskich*):

... Там пел изгнанник вдохновенный
И посреди прибрежных скал
Свою Литву воспоминал.

[А. Пушкин, *Путешествие Онегина*, т. IV, 169]

Słowa te umieścił Puszkina w *Podróży Oniegina*. Nad tym rozdziałem swego najważniejszego dzieła pracował autor w latach 1829–1830. W owym czasie Mickiewiczowskie *Sonet krymskie* były już w Rosji dość szeroko znane. Znał je również i Puszkina, który autora tego cyklu umieścił wśród największych twórców sonetów w poezji europejskiej — Dantego, Petrarcki, Szekspira, Wordswortha. To właśnie o Mickiewiczu jako autorze *Sonetów krymskich* tak pisał Puszkina w swoim *Sonecie* (1830):

Под сенью гор Тавриды отдаленной
Певец Литвы в размер его стесненный
Свои мечты мгновенно заключал.

[А. Пушкин, *Сонет*, т. II, 219]

Bez Puszkiniowskiego zachwyty *Sonetami krymskimi* zapewne nie mogłyby powstać te wzruszające strofy o Mickiewiczu, które przed rokiem 1831 wyszły spod pióra rosyjskiego poety⁷. Przy wszelkich próbach porównawczego spojrzenia na sonety Mickiewicza i te utwory Puszkina, które były inspirowane jego krymską podróżą, należy pamiętać o jednej zasadniczej różnicy. Autor *Podróży Oniegina* sięgał do różnych gatunków poetyckich, wśród nich poematu, liryki pejzażowej, refleksyjnej i miniatury lirycznej (*Nereida*). Mickiewicz natomiast stworzył zwarte tematycznie, jednolite i niepowtarzalny w swojej strukturze artystycznej cykl sonetów, w którym wątki liryczno-patriotyczne i refleksyjne spłoty się z motywem wędrowki poety-pielgrzyma w egzotyczny świat przyrody Krymu i kultury muzufmańskiego Orientu. Stanisław Makowski tak charakteryzował wewnętrzny świat Mickiewiczowskiego Pielgrzyma z *Sonetów krymskich*:

Pielgrzym, będący jedną z odmian ulubionej przez romantyków postaci wędrowca, ma duszę europejską, wrażliwą na krymską egzotykę. W czasie swojej wędrowki pragnie oglądać nieznanne zjawiska, podziwiać je i poznawać. Zaspokajają one bowiem jego wybujałą wyobraźnię i pragnienie

⁷ Obszerniej o tym patrz w pracy: N. Michajłowa, *Puszkina i Mickiewicz [w:] Mickiewicz. Puszkina. Dwa spojrzenia. Informator o wytworze*, Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, Warszawa 1998, s. 3–10.

niezwykłości. Jest bohaterem trawionym przez wewnętrzne niepokoje emocjonalne i filozoficzne. Ta tematyka psychologiczno-filozoficzna odgrywa w krymskim cyklu rolę czołową, warunkującą zwłaszcza, o czym już wspomniano, jego kompozycję [...].⁸

Inspirujące oddziaływanie *Sonetów krymskich* na poezję rosyjską omawiano już w wielu pracach autorów polskich i rosyjskich, znana jest też rozprawa japońskiego badacza na ten temat⁹. Żadne z późniejszych dzieł Mickiewicza nie spotkało się z tak życzliwym przyjęciem w rosyjskich kręgach literackich jak właśnie ów niewielki cykl osiemnastu sonetów. Dostrzegł to w swoim czasie Jerzy Świdziński, który stwierdzał:

[...] z chwilą ukazania się *Sonetów krymskich* prawie wszyscy ówczesni poeci rosyjscy dokonali translacji tomiku Mickiewicza na język rosyjski; niektórzy tylko pojedyncze sonety [...] inni cały zbiór. I tak Piotr Wiaziemski, rezygnując z formy gatunkowej sonetu, przetłumaczył cały cykl krymski Mickiewicza prozą, Iwan Kozłow wprowadził w gatunku oryginalnym, lecz z pewnymi odstępstwami formalnymi¹⁰.

Jest rzeczą oczywistą, że największą popularnością cieszyły się Mickiewiczowskie *Sonety krymskie* wśród romantyków rosyjskich, którzy je ochoczo tłumaczyli i naśladowali. Pod urokiem tych sonetów pozostawali wymienieni już — Puszkina, Wiaziemski, Kozłow, Lermontow, Bieniediktow, Dmitrijew oraz twórcy mniej znani jak Poznanski, Tumanski, Lubicz-Romanowicz, Maksimow. Rozgłos, jaki stał się udziałem krymskiego cyklu sonetów Mickiewicza w rosyjskim życiu literackim, analizowano dotychczas wielokrotnie, nie ma więc potrzeby, aby powtarzać znane już wcześniejsze ustalenia¹¹. Dotychczasowi badacze podkreślali, że *Sonety krymskie* Mickiewicza twórczo oddziaływały na rozwój sonetu rosyjskiego w dobie romantyzmu, na jego strukturę artystyczną (cykliczność i dialogowość), sposób obrazowania poetyckiego (paralelizm widoków przyrody i przeżyć bohatera), wreszcie na treść liryczno-filozoficzną. Wspomniany już japoński historyk literatury Koichi Kuyama wyraził następującą opinię na ten temat:

[...] sonety Mickiewicza miały zasadniczy wpływ na rozwój sonetopisarstwa rosyjskiego. Pobudziły one świadomość genologiczną poetów, dla których omawiany gatunek kojarzył się

⁸ S. Makowski, *op. cit.*, s. 173–174.

⁹ Zob. K. Kuyama, *Sonety Mickiewicza a sonet rosyjski w dobie romantyzmu*, Poznań 1995.

¹⁰ J. Świdziński, *Adam Mickiewicz w opiniach rosyjskich i radzieckich*, Poznań 1992, s. 33.

¹¹ Zob. na ten temat: E. Kucharska, *Recepcja „Sonetów krymskich” Adama Mickiewicza na gruncie rosyjskim, 1830–1848*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Filologia rosyjska”, IV, 1966, s. 3–11; И. Колташева, *О русских переводах „Крымских сонетов” А. Мицкевича* [w:] *Литература славянских народов*, вып. I, Москва 1956; С. Титаренко, „Крымские сонеты” Адама Мицкевича и развитие русского сонета эпохи романтизма, „Przegląd Rusycystyczny” 1996, zesz. 1–2, s. 41–48. Zob. też bibliografię: *Адам Мицкевич в русской печати, 1825–1955. Библиографические материалы*, ред. М. П. Алексеев, Москва–Ленинград 1957, С. С. Ланда, „Сонеты” Адама Мицкевича [w:] А. Мицкевич, *Сонеты*, издание подготовил С. С. Ланда, Ленинград 1976, s. 225–300.

do czasu wydania *Sonetów* Mickiewicza z tradycją petrarkowską. Poeta polski swoimi tekstami odeskimi i krymskimi wskazał na wielkie możliwości kreacyjne gatunku...¹²

Dalszy rozwój tej formy gatunkowej w literaturze rosyjskiej — nie wyłączając poezji wieku XX — potwierdził wyjątkową żywotność mickiewiczowskich inspiracji w twórczości niektórych poetów rosyjskich. Czym *Sonety krymskie* zdobyły serca krytyków, tłumaczy i czytelników rosyjskich? Nie ulega wątpliwości, że najważniejsze znaczenie miało tu nowatorstwo artystyczne owego cyklu, tak wyraźnie widoczne w nim odejście od tradycji sonetu erotyczno-salonowego i refleksyjno-filozoficznego. Mickiewicz — jak zauważył dzisiejszy historyk literatury — „[...] dokonywał w krymskim cyklu milowego kroku w rozwoju naszej epiki i liryki”¹³. Dla odbiorców w Rosji ważna była również i ta okoliczność, że Mickiewicz odkrywał orientalny muzułmański koloryt na terenie ówczesnego imperium carów i nie wprowadził do *Sonetów krymskich* żadnych akcentów antyrosyjskich, tak wyraźnie obecnych w jego utworach napisanych dopiero po wyjeździe z Rosji i klęsce powstania listopadowego (III część *Dziadów* wraz z *Ustępem, Reduta Ordona, Pieśń żołnierza, Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*).

Rozbudzone twórczością Puszkina i Mickiewicza zauroczenie Krymem w epoce romantyzmu przetrwało w literaturze rosyjskiej przez całe XIX stulecie i przeniosło się do poezji „srebrnego wieku”. Świadectwem żywej wciąż fascynacji Krymem w owej dobie był chociażby wiersz Igora Siewierianina *Fontanna Bachczysaraju* (*Бахчисарайский фонтан*), wskrzeszający legendę tatarskiej branki Marii Potockiej¹⁴ oraz obszerny zbiór poetycki *Poezja Krymu* z roku 1909 zawierający m.in. niektóre krymskie sonety Mickiewicza w przekładzie Bunina, Majkowa, Kozłowa, Bieniediktowa i Korinfskiego¹⁵.

Ciekawszym wszakże zjawiskiem literackim w dalszym poetyckim odkrywaniu Krymu w owym okresie stał się dopiero powstały w latach 1906–1909 cykl wierszy Maksymiliana Wołoszyna (1878–1932) pt. *Kimeryjski zmierzch* (*Киммерийские сумерки*). Do całości zbioru autor włączył również późniejsze cykle — *Kimeryjska wiosna* i *Kimeria* (*Киммерийская весна, Киммерия*)¹⁶. Kimerią nazywał Wołoszyn wschodnią część Krymu (w odróżnieniu od zachodniej części zwanej Taurydą). Ową nazwę wyprowadzał od wymarłego, tajemniczego ludu Kimerów, który pozostawił po sobie pogrzebane w ziemi ślady starożytnej cywilizacji.

¹² K. Kuyama, *op. cit.*, s. 91.

¹³ S. Makowski, *op. cit.*, s. 165.

¹⁴ Zob. И. Северянин, *Златолира. Поэзы*, Москва 1916, s. 173.

¹⁵ *Поезия Крыма. Сборник стихов русских поэтов*, pod red. И. А. Белоусова, Москва 1909.

¹⁶ М. Волошин, *Киммерия. Стихотворения*, Киев 1990.

Cykl Wołoszyna *Kimeryjski zmierzch* składa się z jedenastu sonetów na tematy krymskie i trzech innych liryków, których budowa stroficzna odbiega od formy sonetowej. Właśnie ów cykl porównywała z *Sonetami krymskimi* Mickiewicza współczesna rosyjska badaczka Swietłana Titarienko. Doszła ona do przekonujących konstatacji, że w krymskim cyklu polskiego poety romantyczny bohater został przeciwstawiony nieprzyjaznemu światu zewnętrznemu, natomiast u Wołoszyna człowiek wtapia się w nieogarniony świat, pełen tajemnic i nierozzerwalnych więzi z zamierzchłą przeszłością. Zdaniem autorki, Wołoszyn nie widział głębi w romantycznym postrzeganiu Wschodu (odnosił to również do Mickiewicza), lecz jedynie pogoń za egzotyką i fascynację przyrodą. Natomiast we wspomnianym cyklu Wołoszyna odnajduje Titarienko poetycką wizję Wschodu (jego wcieleniem jest tu mityczna krymska Kimeria) jako kolebki prakultury ludzkości (zob. sonet *Mare internum*)¹⁷. Mickiewicz — jak świadczy sonet *Ruiny zamku w Bataktawie* — też chylił czoło przed cmentarzyskiem zamierzchłych kultur dawnych mieszkańców Krymu. W tym miejscu warto dodać, że ta wizja Wołoszyna pozostawała w ścisłej zgodności z bardzo charakterystycznym dla kultury rosyjskiej początku wieku XX wielostronnym zainteresowaniem cywilizacją Wschodu, w której dostrzegano duchową moc i mistyczną głębię.

Właściwe Wołoszynowi oczarowanie legendarną dawnością Krymu i urokami krymskiego pejzażu zrodziło się nie tylko z literackiego źródła rosyjskiej i polskiej poezji romantycznej. Wynikało ono przede wszystkim z autentycznych i osobistych doznań poety, który spędził na Krymie znaczną część swego życia. Jego dom w miejscowości Koktebel był w swoim czasie Mekką poetów, w którym bywali Mikołaj Gumilow, Maryna Cwietajewa, Walery Briusow, Andriej Biety, Kornel Czukowski, Wsiewołod Roźdiestwienski i inni znani twórcy rosyjscy. Sam zaś Wołoszyn nie tylko opiewał w poezji krymskie pejzaże, ale utrwał je również na impresjonistycznych akwarelach, którymi obdarowywał swoich gości i przyjaciół¹⁸.

Wołoszyn był twórcą bardzo oryginalnym i w wysokim stopniu utalentowanym. Trudno byłoby doszukiwać się genetycznych zależności jego *Kimeryjskiego zmierzchu* od Mickiewiczowskich *Sonetów krymskich*, ale analogie natury formalno-typologicznej w obydwu cyklach można bez trudu wskazać.

We współczesnej poezji rosyjskiej można wszakże znaleźć obszerny cykl sonetów bardzo wyraźnie spokrewniony z *Sonetami krymskimi* polskiego poety. Jest nim cykl Jana Bernarda, zatytułowany *Krym Mickiewicza* (1991). Nazwa

¹⁷ Zob. С. Титаренко, „Крымские сонеты” А. Мицкевича и „Киммерийские сумерки” М. Волошина. Сопоставление художественных систем и поэтика сонета и сонетного цикла, „Przegląd Rusycystyczny” 1998, zes. 3–4, s. 13–21.

¹⁸ Zob. И. Куприянов, *Певец Киммерии* [w:] М. Волошин, *Киммерия...*, *op. cit.*, s. 16.

cyklu i jego treść nie pozostawia najmniejszych wątpliwości co do źródła twórczej inspiracji, z którego autor obficie czerpał swoje zamysły literackie.

Jan Bernard — według trafnej charakterystyki Bazylego Białokozowicza — jest poetą rosyjskim o „podwójnym duchowym obywatelstwie” — rosyjskim i polskim¹⁹. Bernard urodził się w Warszawie tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej. Jego ojciec był działaczem komunistycznym; w roku 1939 przedostał się z dwoma synami do ZSRR, walczył później w szeregach Armii Czerwonej, matka zaś trafiła do obozu hitlerowskiego, przeżyła wojnę, a po jej zakończeniu osiedliła się na Zachodzie.

W twórczości poetyckiej Jana Bernarda wciąż obecne są motywy polskie. Jego ulubionym poetą — oprócz Lermontowa i Mandelsztama — pozostaje Mickiewicz. Oprócz cyklu *Krym Mickiewicza*, który liczy aż osiemdziesiąt osiem sonetów, Bernard napisał też dwa inne sonety poświęcone temu poecie — *Przy pomniku Adama Mickiewicza* i *Wiersze Mickiewicza*. Zgodnie z tytułem *Krym Mickiewicza* autor tworzył zbiór dość różnorodnych sonetów o polskim „płomiennym poecie” i jego przeżyciach na Półwyspie Taurydzkim. Tak o tym pisał już w pierwszym wierszu *Zgodnie z prawami Wolności*:

Пишу свободно сердцем чутким
О польском пламенном поэте.
Тоскую о Великом Друге
И снится мне его столетье.
[По законам Вольности]

W tym sonecie jeszcze nie pojawiło się nazwisko Mickiewicza, ale w kilku następnych wystąpi ono albo w tytule (*Monolog Mickiewicza*, *Modlitwa Mickiewicza*), albo w poszczególnych strofach tekstu poetyckiego, jak chociażby w wierszu *Letnie słowa*:

Мицкевич, молодой и ловкий,
В степное озеро нырнул...
[Летние слова]

Podobnie zaprezentował Bernard bohatera tego cyklu również w sonecie *Pod krymskimi topolami*:

¹⁹ Zob. przedmowę B. Białokozowicza do zbioru poezji: Я. Бернад, *Польские силуэты. Сонеты и баллады*, Ставрополь 1991, s. 6. Z tego wydania pochodzą cytowane dalej fragmenty sonetów rosyjskiego poety. Za udostępnienie trudno osiągalnych zbiorów wierszy Jana Bernarda składam w tym miejscu Prof. Bazylemu Białokozowiczowi należne podziękowanie — J. O.

Под крымскими тополями
 Мицкевич писал сонеты. . .
 [Под крымскими тополями]

W innym przypadku identyfikacja bohatera następuje poprzez przywołanie Litwy, bliskiej jego sercu ojczyzny, jak to widać w *Wieczornych pejzażach*:

Крым покорялся без баталий,
 Встречал пейзажами как друга,
 Твою Литву напоминали
 Цветы некошеного луга.
 [Вечерние пейзажи]

W innych sonetach określają bohatera związane z nim nazwy miejscowości (Wilno, Nowogródek) lub bliskie mu osoby — Maryla Wereszczakówna albo Karolina Sobańska. Sielankowy obrazek z nowogródzkiego okresu życia poety zjawia się w jego wspomnieniach, które są treścią sonetu *W czas zorzy*:

Сельский, тихий, милый Новогрудок,
 Окруженный тополями.
 Голуби, телега, переулоч.
 Дом кирпичный пахнет пирогами.
 И Марыля к утру незабудок
 Прикасается губами. . .
 [На зорьке]

Obraz Maryli Wereszczakówny zjawia się też w przywidzeniach Mickiewicza, które Bernard przedstawia w sonecie *Cisza (Тишина)*. Inne sonety przypominają niektóre wydarzenia, związane nierozdzielnie z młodością autora *Grażyny*, wśród nich więzienny pobyt w wileńskim klasztorze Bazylianów (*Воспоминание о кандалах*), podróż kibitką na zesłanie do Rosji (*Отъезд*) i pobyt w Petersburgu.

W porównawczym omówieniu *Sonetów krymskich* polskiego poety i *Krymu Mickiewicza* Bernarda warto przyjrzeć się bliżej występującym w obydwu cyklach postaciom. W tym Mickiewiczowskim arcydziele — jak pisał Stanisław Makowski — na plan pierwszy wysuwają się „[. . .] dwaj wyizolowani z ludzkiego tła romantyczni samotnicy: utożsamiany najczęściej z podmiotem lirycznym Pielgrzym (nazywany również Podróżnym, Cudzoziemcem) i jego krymski przewodnik Mirza”²⁰.

²⁰ S. Makowski, *op. cit.*, s. 173–174.

Główną postacią jest tu oczywiście Pielgrzym. Tak ów bohater nazwany został w *Pielgrzymie* (tytułowa postać) i w sonecie *Ałuszta w nocy* („Błądny pielgrzym ogląda się, słucha. . .”). Mickiewiczowski pielgrzym jest romantycznym wędrowcem, oczarowanym egzotyką Krymu, rozmyślającym o jego burzliwej przeszłości, trawionym nieustanną tęsknotą za spokojną Litwą, „lubą dziedziną”, którą mu „odjęto”. Przybliżonym odpowiednikiem Mickiewiczowskiego pielgrzyma w krymskim cyklu Bernarda jest „странник” (wędrowiec, tułacz, pielgrzym, pątnik). Tak bohater zostaje określony w sonecie *Pocałunek Marysi*:

... И как будто поцелуй Марыси
К страннику летунья принесла.
[Поцелуй Марыси]

Najczęściej jednak autor *Krymu Mickiewicza* nazywa swego bohatera „wygnańcem” (изгнанник). W krymskim cyklu polskiego poety nie występuje takie określenie podmiotu lirycznego, ale w innych jego utworach można je spotkać (*Na Alpach w Splügen 1829*, „*Przed wichrami i szronem gdy przelotne ptaki. . .*”). Tak więc Mickiewicz w cyklu Bernarda przedstawiony został głównie jako wygnaniec z ziemi ojczyściej, co jest w pełni zgodne z treścią liryki autora *Ody do młodości*. Postać wygnańca z Litwy występuje w następujących fragmentach wierszy Bernarda:

Душа изгнанника тоскует,
И грома, как набата, ждет. . .
[Багровые туманы]

Твоим ветвям изгнанник рад,
Рад, как душе живой и сильной. . .
[Сад-отшельник]

Motyw wygnania polskiego poety uwidocznił się też w tytułach niektórych sonetów cyklu *Krym Mickiewicza* — na przykład *Szlak wygnania*, *Ruś wygnańca* (*Путь изгнания*, *Русь изгнанника*). Poeta rosyjski kreował Mickiewicza nie tylko na wygnańca z ojczyściej kraju, ale też na człowieka pozbawionego wolności i nieustannie śledzonego przez szpiclów carskiej policji, o czym w wydanych w Moskwie *Sonetach krymskich* — z powodów całkowicie zrozumiałych — nie mogło być mowy. W sonecie *Rozmyślanie w dolinie* krymski bohater Bernarda marzy o tym, ażeby

Построить хижину в долине,
И без конвоя здесь пожить. . .
[Раздумье в долине]

Jednak ów bohater nie może rozkoszować się pięknem krymskiej doliny, gór i morza, ponieważ i tu stają mu zawsze w pamięci rany ojczyzny, i tu słyszy, jak „dźwięczą niewidzialne łańcuchy”. O zniewoleniu polskiego poety pisał też Bernard w następującej strofie:

О доме вспоминаешь часто,
Разлука сердце рвет на части.
И снова горько, одиноко.
Враги следят повсюду зорко.
[*Брат восхода*]

W obydwu omawianych cyklach bohaterowie boleśnie przeżywają rozłąkę z ojczyzną. U Mickiewicza uczucie to wyrażone zostało w *Stepach Akermańskich* („...tak ucho natężam ciekawie, że słyszałbym głos z Litwy”), w *Pielgrzymie* („Litwo! piały mi wdzięczniej twe szumiące lasy / Niż słowiki Bajdaru...”) oraz w sonecie *Grób Potockiej*. Mickiewiczowską pamięć o ojczyźnie bardzo obrazowo charakteryzował Bernard w początkowych słowach wiersza *Jak można spać?*:

Скорее солнце черным будет,
Земля поворотится вспять,
Чем Родину поэт забудет
И перестанет вспоминать.
[*Как можно спать?*]

Z dojmującej tęsknoty Mickiewicza do ojczyzny uczynił Bernard bardzo wyraźnie wyeksponowany motyw przewodni swojego krymskiego cyklu. Sonet *Wspomnienie kajdan* (mowa tu o uwięzieniu poety w wileńskim klasztorze Bazylianów podczas procesu filomatów) zakończył autor słowami, które wyrażały głęboką moralną rozterkę i jednocześnie patriotyczne uczucie jego bohatera:

... Как всей душою в Крым влюбиться,
Сонеты крымские писать,
Когда твоя Отчизна-мать
В тяжелых кандалах томится?
[*Воспоминание о кандалах*]

Mickiewiczowską tęsknotę do Polski, tak silną, że nie może jej przytłumić malowniczość Krymu, świetnie uchwycił Bernard nie tylko w tym sonecie, lecz również w *Szlaku wygnania*, który należy do bardziej udanych utworów w całym cyklu. Oto jego początkowa strofa:

Ты видел днями живописность Крыма,
 А по ночам поля и рощи Польши.
 И отчий дом во тьме белел так зримо,
 Что сердце не выдерживало больше...
 [Путь изгнания]

Nawet pobieżna lektura *Krymu Mickiewicza* Bernarda pozwala stwierdzić, że cykl ten w dużym stopniu wypełniają obrazy poetyckie, których pierwowzór odnajdujemy u Mickiewicza. Już pierwszy sonet — *Stepy Akermzańskie* polskiego poety w widoczny sposób wzbogacił metaforyczność języka sonetów Bernarda. Jak wiadomo, rozległy równinny step, porośnięty burzanami, Mickiewicz, posługując się oksymoronem, porównał do „suchego oceanu” („Wpłynąłem na suchego przestwór oceanu. . .“). Podobnie i Bernard — też w pierwszym sonecie *Według praw Wolności* wprowadza metaforę „morze traw” (wyraz „ocean” i „morze” układają się w tym samym ciągu znaczeniowym):

... Уже заржали наши кони.
 Мы скачем крымскими степями.
 Луны полночной лик иконный
 По морю трав несется с нами.
 [По законам Вольности]

Jak widać, te same elementy świata przedstawionego (podróżujący bohater, konie, step porośnięty trawą, noc) występują w obydwu sonetach. Mickiewiczowskie „koralowe ostrowy burzanu” nie znalazły się w tym wierszu Bernarda, ale w innych poeta ten znowu odwołuje się do tego obrazu ze *Stepów Akermzańskich*, kiedy pisze:

... А здесь в прибое бурьяна
 Слабеют светильники звезд.
 [Под крымскими тополями]

Metafora Bernarda „w przyпыwie burzanu” kojarzy się z Mickiewiczowskim porównaniem stepu do oceanu (wszak przypywy właściwe są morzom i oceanom), „światełka gwiazd” zaś znowu odsyłają czytelnika do *Stepów Akermzańskich*, do wersu — „Patrzę w niebo, gwiazd szukam, przewodniczek łodzi”. Jeszcze dobitniej step porośnięty burzanem przyrównał Bernard do bezkresu morza w następującym dwuwierszu:

Морская замерцала ширь,
 Как будто степь в бурьяне росном.
 [Воспоминание о кандалах]

Sytuację liryczną *Stepów Akermańskich* tworzy tęsknota za utraconą ojczyzną. Bohater sonetów Bernarda też ma serce zawsze otwarte na głos z dalekiej ojczyzny:

... Умел ты радоваться жизни.
И сердцем слышать каждый звук
Далекой, как заря, Отчизны.
[*Рассветные брызги*]

Do porównań skłaniają obrazy morskiej burzy u obydwu poetów. Rzecz charakterystyczna, że Bernard wprowadza do swych sonetów te same szczegóły, które znajduje u Mickiewicza. Polski poeta rozpoczyna swój sonet *Żegluga* słowami: „Szum większy, gęściej morskie snują się strasydła...”. Odpowiednikami owych „strasydeł” są u Bernarda też „strasydła” lub „potwory” (чудовища):

Чудовища — морские шквалы,
Ревущие от всей души,
До неба море расплескали,
До горных впадин и вершин.
[*Музыка раковины*]

W przytoczonej strofie można jednak odnaleźć znacznie więcej zbieżności z sonetem *Burza* naszego poety, który dojrzał na morzu i „mokre góry”, i głębie odmętów:

Wicher z tryumfem zawył, a na mokre góry,
Wznoszące się piętrami z morskiego odmetu,
Wstąpił jenijusz śmierci...

Ostatecznie burzę morską mogą podobnie postrzegać dwaj różni poeci. Ciekawsze jest jednak zestawienie refleksyjnej części ich sonetów. U Mickiewicza „spienione bałwany” na morzu przypominają burzę namiętności w sercu (ulubiona metafora romantyków), która „nieśmiertelne pieśni uroni” (sonet *Ajudah*). U Bernarda bohater słyszy „świętą muzykę” we wściekłym huku wzburzonego morza.

Bernarda do tego stopnia zafascynowały Mickiewiczowskie obrazy krymskiej przyrody i nieba, że nie pominął nawet błysku spadającego meteoru. W sonecie *Ałusztą w nocy* polski poeta pisał:

Usypiam pod skrzydłami ciszy i ciemnoty;
Wtem budzą mię rażące meteoru błyski,
Niebo, ziemię i góry oblał potop złoty!

Rzecz zaiste ciekawa, że spadający meteor ozdobił swoim blaskiem również poetycki obraz Bernarda w sonecie *Paleta barw zorzy*:

И моря чистое лицо
 Румянцем девичьим горит.
 Как обручальное кольцо
 Упал к ногам метеорит.
 [Палитра зари]

Ludzkim postaciom w Mickiewiczowskich *Sonetach krymskich* towarzyszy różnorodny świat zwierząt, ptaków, owadów i morskich „żyjątek”. Podobnie jest i w krymskim cyklu Bernarda. Mickiewicz w kilku sonetach (*Bajdary*, *Droga nad przepaścią w Czufut-Kale*, *Góra Kikineis*) tworzył obrazy koni odważnie cwałujących górskimi drogami i skaczących nad przepaściami. Oto taka scena w *Górze Kikineis*:

... Lecz stójmy, otchłanie pod nogą,
 Musim wążów przesadzić w całym konia pędzie...

W sonecie Bernarda *Koń Gołębih Skał* prężącego się do skoku konia przypomina martwa skała, ukształtowana przez wiatr i czas na takie właśnie podobieństwo. Ale jest to przecież obraz ponad wszelką wątpliwość inspirowany wymienionymi utworami Mickiewicza:

Наверно, ветер высекал
 Коня из Голубиных Скал.
 Он вздыбился как на скаку.
 По небу гриву расплескав,
 Рванулся к пышным облакам.
 [Конь Голубиных Скал]

Dynamiczność tego obrazu (koń zrywający się do skoku) i pejzażowe elementy jego tła są jakby wprost przeniesione z Mickiewiczowskich *Sonetów krymskich*. Jest to obraz czysto literackiej proweniencji, wszak w czasach Bernarda trudno byłoby spotkać żywego konia nad urwiskami gór Krymu.

Wąż lub jego odpowiednik — gad jest bardzo częstym przedstawicielem świata fauny w poezji Mickiewicza, przybiera on znaczenie symbolu przewrotności, podłości, zdrady lub zguby. Tak też jest i w sonecie *Ruiny zamku w Bałaktawie*, w których to ruinach właśnie — „gad mieszka lub człowiek podlejszy od gadu”. Bernard również wprowadza węże i żmije do świata przedstawionego *Krymu Mickiewicza*. W sonecie *Górski grzmot* węże na równi z czatującymi w zasadzce

wilkami stanowią niebezpieczeństwo grożące górskim wędrowcom. Do swego cyklu włączył Bernard oddzielny wiersz *Dolina węży*, w której to dolinie kłębią się zmije lub wyciągnięte „leżą jak różgi”. Ich jad grozi nie tylko ciału wędrowca, ma tu on także sens metaforyczny, wszak istnieje przecież jad, który zatruwa duszę wygnańca. Stąd pytanie poety:

Как же в этом капкане
 Душу от жал убересть?
 Знаешь ли заклинанье
 Или змеиную речь?
 [Змеиная долина]

Symboliczny i różnorodny jest świat ptaków w *Sonetach krymskich* (autor wymienia żurawie, sokoły, orły, łabędzie, słowiki, sępy). Bernard dokładnie powielił ten świat, w jego sonetach występują te same gatunki ptaków. Dyktuje to konwencja literacka, nie zaś obserwacja współczesnej przyrody Krymu. Dodatkowo wprowadza poeta stada złowrogich kruków, które, podobnie jak widok sępów, pogłębiają smutek zbolełej duszy wygnańca. Rzecz charakterystyczna, że Mickiewicz, który okazał się w *Panu Tadeuszu* piewcą wspaniałości drzew, zupełnie ich nie dostrzegął w krymskim pejzażu. Czy nie dlatego, że nie przypominały mu domowych drzew litewskich? Inaczej jest u Bernarda, pejzaż w jego sonetach cyklu krymskiego urozmaicają topole, rzadziej brzozy, dęby, wiązy, jesiony.

Oryginalność i swoisty urok Mickiewiczowskich *Sonetów krymskich* bierze się w dużym stopniu stąd, że został w nich odmalowany niepowtarzalny orientalny koloryt. Jest on bardzo mocno uwydatniony w tym dziele poety poprzez wprowadzenie do niego tatarskiej toponimii Krymu, egzotyki jego pejzażu, architektury, elementów muzułmańskiej kultury duchowej. Tym właśnie w sposób bardzo wyraźny różnią się sonety Mickiewicza od krymskiego cyklu Bernarda, w którym znalazły się tylko znikome ślady muzułmańskiego kolorytu. Ich obecność unaczyniają bardzo nieliczne realia świata orientalnego — turban, meczet, Tatarka, wielbłąd, karawana, Koran. Jeśli zatem Bernard usiłował odtworzyć Krym czasów Mickiewicza — a taki właśnie zamiar założony jest już w samym tytule jego cyklu — to elementy świata kultury i religii islamu powinien być wyraźniej i obficie wyeksponować. Jest oczywiście, że przewaga pierwiastków orientalnych u Mickiewicza wynikała z romantycznej, przejętej od Byrona, mody na ten rodzaj egzotyki, ponadto — Krym, który dane było oglądać polskiemu poecie, był jeszcze wtedy rzeczywiście krainą z wyraźnie zachowanymi pozostałościami kultury islamskiej. Natomiast współczesne sonety Bernarda o Mickiewiczu powstały w nieporównywalnie odmiennej etnicznej i kulturowej sytuacji Krymu (Tatarów

wysiedlono z Krymu po drugiej wojnie światowej), którego dawnego oblicza nie zdołały już chyba odtworzyć nawet geniusz autora *Sonetów krymskich*.

Do czego więc zmierzał Bernard w swoim *Krymie Mickiewicza*? Zauroczony i *Sonetami krymskimi*, i samym Krymem podjął wędrówkę śladami polskiego poety po tej krainie. Sonety Mickiewicza stały się dla Bernarda swoistym przewodnikiem, nie informacyjnym wszakże, lecz duchowym i poetycko-artystycznym. Bernard starał się jakby współcześnie zrekonstruować świat przeżyć i doznań Mickiewicza, tak plastycznie odzwierciedlony w jego *Sonetach krymskich*. Temu właśnie celowi służyły zapożyczane przez Bernarda z tegoż cyklu najbardziej wyraziste i charakterystyczne obrazy poetyckie, które wyrażały refleksje i odczucia polskiego wygnańca. Mickiewiczowski podmiot liryczny jest wewnętrznie rozdartym pielgrzymem, którego zachwyca egzotyczny urok obcej ziemi i równocześnie przygniata tęsknota do ojczystego kraju. Bohater Bernarda jest wygnańcem, boleśnie przeżywającym własny duchowy dramat i rany swojej ojczyzny, jest nade wszystko zniewolonym poetą, który pragnie w swych pieśniach wyrazić cierpienia rodaków i burzę namiętności targających jego zbołą duszę. Cykl *Krym Mickiewicza* Jana Bernarda jeszcze długo pozostanie niewątpliwie najbardziej wyrazistym świadectwem głębokiego i wciąż widocznego oddziaływania spuścizny Mickiewicza na poezję rosyjską XX stulecia. Ale cykl ten potwierdza zarazem istnienie bardzo żywej wciąż w literaturze rosyjskiej legendy Krymu jako swego rodzaju Parnasu, z którego szczytów wytryskają źródła poezji. Jest rzeczą godną podkreślenia, że owa legenda ma swoje korzenie również w *Krymskich sonetach* polskiego poety.

РЕЗЮМЕ

Поэтическое открытие Крыма в русской и польской романтической литературе совершилось, благодаря Пушкину и Мицкевичу — двум великим славянским поэтам этой эпохи. Оба они совершили поездки в Крым, восхитились его восточной экзотикой и ввели крымские мотивы в свою поэзию. Крымские впечатления Пушкина отразились в его поэме *Багчисарйский фонтан* и в нескольких лирических стихотворениях.

После поездки в Крым Мицкевич написал *Крымские сонеты* (1826), которые пользовались в России огромной популярностью. Под влиянием Мицкевича в русской поэзии появились циклы сонетов, среди них цикл Максимилиана Волошина *Киммерийские сумерки* (1906–1909), в котором автор воспевал древнее прошлое Крыма.

Однако более тесные генетические связи существуют между *Крымскими сонетами* Мицкевича и циклом сонетов *Крым Мицкевича* (1991) современного русского поэта Яна Бернарда, который родился в польской семье. Берnard описывал крымские впечатления Мицкевича, его тоску по родной Литве и использовал в своем цикле некоторые мотивы и художественные приемы сонетов польского поэта.

